

# UDZIAŁ POST-PRAWDY W WYWOŁYWANIU I PODTRZYMYWANIU PANIK MORALNYCH

Monika Strupiechowska\*

## Abstrakt

W artykule została podjęta próba odpowiedzi na pytanie o zakres udziału zjawiska post-prawdy w procesie kreowania atmosfery paniki moralnej, czyli podwyższonego niepokoju społecznego i towarzyszącej mu nieadekwatnej reakcji mediów. Krytyczna analiza dyskursu medialnego dotyczącego analizowanych problemów społecznych pozwala stwierdzić, że wraz z rozwojem nowych technologii i sposobów komunikowania, zmienia się specyfika zjawiska wzbudzania społecznego niepokoju oraz tworzenia nieprzystających do siebie wizji rzeczywistości.

Słowa kluczowe: *panika moralna, post-prawda, krytyczna analiza dyskursu, media, dyskurs publiczny*

---

# THE ROLE OF POST-TRUTH IN THE PROCESS OF CAUSING AND MAINTAINING MORAL PANICS

## Abstract

The article attempts to answer the question about the scope of post-truth phenomenon in the process of creating an atmosphere of moral panic – increased social unrest and the accompanying inadequate response of the media. The critical analysis of the media discourse on the analyses social issues allows to state that with the expansion of new technologies and the way of communicating, the frequency of creating false information increases, the specificity of the phenomenon of raising social anxiety and the creation of non-matching visions of reality is changing.

Keywords: *moral panic, post-truth, discourse analysis, manipulation, public discourse*

\* Mgr Monika Strupiechowska, Uniwersytet Warszawski, e-mail: m.strupiechowska@gmail.com  
| ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0732-1152>

## Wstęp

Zjawisko paniki moralnej pozostaje częścią socjologicznego dyskursu publicznego od blisko 50 lat. Na gruncie anglosaskim, z którego wywodzi się pojęcie, przeprowadzono liczne badania odnośnie wpływu mediów i grup interesu na wywoływanie atmosfery podwyższonego zaniepokojenia społecznego i nieadekwatnej reakcji na określone wydarzenia, określane w danym okresie jako palące problemy społeczne (Cohen 2002; Ben-Yehuda, Goode 2009).

To właśnie czynnik nieadekwatności i wyolbrzymienia wobec stanu rzeczywistego (widocznego głównie w oficjalnych danych i statystykach) każe zastanowić się nad stosunkiem zależności obecności w dyskursie publicznym post-prawdy i wybuchu panik moralnych. Obydwa zjawiska charakteryzuje udział grup interesu, czerpiących partykularne korzyści z konsekwencji formy zawieszenia społeczeństwa w atmosferze niepokoju. Przedstawiciele tych grup to najczęściej jednostki przedstawiające siebie jako ekspertów merytorycznych i moralnych, którzy wyrażają niezadowolenie z odczuwanego załamania się porządku społecznego lub prawnego.

Za sprawą specyfiki nowych mediów (m.in. zerwania ze sztywną relacją nadawca-odbiorca oraz zmniejszenia udziału mediów tradycyjnych w procesie dostarczania informacji na rzecz mediów społecznościowych) możliwe staje się tworzenie życzeniowej wizji rzeczywistości społecznej oraz komunikowanie niszowych problemów jako zjawiska masowe. W efekcie nadawania im przez ekspertów ważności, problematyczne zagadnienia zyskują społeczne znaczenie (wyrażone w sondażach oraz poprzez liczbę wzmianek w mediach i na portalach społecznościowych). W kolejnym etapie panik eksperci odwołują się do wyników sondaży, tym samym legitymizując zajęcie się określonym tematem, nadanie mu politycznej wagi oraz stygmatyzującego charakteru (Czykwin 2007, ss. 384-385).

W naukach społecznych kwestionuje się już samo pojęcie „stanu faktycznego” i to właśnie w relatywizmie wartości i relatywizmie moralnym należałoby poszukiwać źródeł zarówno post-prawdy, jak i paniki moralnej. Jednostki poruszają się zawsze w określonym kontekście wiedzy i przekonań. Adam Chmielewski (1997, s. 48) za Hillarym Putnamem twierdzi, że o tym, czy coś jest rzeczywiste (prawdziwe) orzekać można wyłącznie wewnątrz pewnego układu pojęciowego. Samo pojęcie prawdziwości pozostaje kwestią poglądu i przyjętych założeń. Zatem o ile można przypisywać dowolne znaczenie pewnym twierdzeniom, bezzasadne wydaje się roszczenie ich powszechnej akceptacji (Paradowski 2006, s. 1).

Niewspółmierność schematów pojęciowych z jednej strony, z drugiej nierozstrzygalność sporów moralnych (np. podejście do kwestii przerywania ciąży, zapłodnienia *in vitro* czy przemocy wobec dzieci) prowadzą do sytuacji, w której w dyskursie publicznym rywalizują ze sobą liczne „prawdy”. Nesta Devine (2018, s. 164) podkreśla problem braku odniesienia post-prawdy do faktów, co służyć ma konkretnej formie realizacji interesów politycznych. Z drugiej strony sektor polityki wciąż obstaje przy konstrukcie „prawdy absolutnej”, wykluczającej istnienie innych form prawdy (w ujęciu filozoficznym powiedzielibyśmy w tym przypadku o nieprzekładalności wartości, por. Paradowski 2006), zaś samo przytoczenie argumentów na prawdziwość odmienną tezę, przyjmując formę konfliktów etycznych i moralnych, traktuje jako fałszywy atak na określoną wizję prawdy. Tak dzieje się w przypadku debaty aborcyjnej czy działań ruchów antyszczepionkowych.

Analiza dyskursu w kontekście występowania panik moralnych, czy to klasycznych, w których władzę i wiedzę posiadają konkretne instytucje, czy współczesnych, z rozproszoną władzą, pozwala stwierdzić, że dużą rolę w wywoływaniu zjawiska panik odgrywa manipulacja treściami dyskursu politycznego i medialnego. Przybiera ona formę wybiórczego przedstawiania statystyk, interpretowania danych zgodnie

z przyjętym paradygmatem czy wyolbrzymiania niszowych zjawisk w „niepokojący trend”. W badaniu dyskursu, które jest podstawą empiryczną artykułu i z którego część wniosków tu zaprezentowano, zauważono, że o ile wcześniej badane paniki moralne opierały się na odkrywaniu medialnej oraz politycznej manipulacji (Ungar 2008; Thompson 2011, s. xi), tak we współczesnych panikach w wyniku przemian na rynku medialnym i politycznym bardziej zasadne jest mówienie o postprawdzie.

Zjawisko to wydaje się być dużo szerszym niż manipulacja sytuacyjna z uwagi na swój zakres – to już nie pojedyncze kłamstwa wprowadzające społeczeństwo w błąd w konkretnej kwestii, z czasem są dementowane (np. interpretacja młodzieżowych zamieszek na brytyjskim wybrzeżu, do której doprowadził brak znaczących wydarzeń w owym okresie, por. Cohen 2002). Zjawisko ewoluuje w tworzenie określonych wizji świata, które nie przemijają wraz z wygaszeniem atmosfery podwyższonego zaniepokojenia i nie dają się łatwo zdementować.

Wychodząc od genezy post-prawdy, czyli postmodernistycznej idei relatywizmu wartości, uznać można pojęcie jako kluczowe w procesie tworzenia wizji świata „gotowych” do zaimplementowania panik moralnych, przy wsparciu grup interesu oraz mediów (stanowiących niekiedy grupę interesu). Określone „prawdy” zyskują swoich rzeczników broniących ich przed argumentami oponentów. Z kolei spójność tych wizji rzeczywistości niezbędna jest w procesie artykułowania i realizowania interesów. Jak zauważa Steve Fuller (2018, s. 13) nie chodzi o to, co definiowane jest jako „prawda” bądź „nieprawda”, ale co w ogóle oznacza powiedzenie, że coś jest „prawdziwe” lub „fałszywe”, a w kolejnym etapie, jakie niesie to konsekwencje dla debaty publicznej.

Jak zauważa Iwona Zielińska, współczesne paniki moralne, nazwane przez nią transformacyjnymi, opierają się w dużym stopniu na sporze między dwiema grupami o odmiennym światopoglądzie, wartościach i różnej wizji ładu. To z jednej strony zwolennicy zachowania bądź

przywrócenia *status quo*, opartego na tradycyjnych wartościach, z drugiej rzeźnicy zmiany, idei postępu i rozwoju (Zielińska 2015, s. 12).

Dlatego podstawą badawczą artykułu jest krytyczna analiza dyskursu medialnego i politycznego, dotyczącego trzech problemów, które podzieliły społeczeństwo w kwestii wartości aksjologicznych i stały się przedmiotem panik moralnych: zmian w prawie aborcyjnym (lata 2016-2018), kryzysu uchodźczego (2015-2017) oraz działań ruchów antyszczepionkowych (2011-2018).

Zbadano struktury argumentacji uczestników dyskursu w mediach prawicowych (kryterium poparcia dla polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości w analizowanych kwestiach) oraz lewicowych i liberalnych (kryterium braku poparcia dla polityki PiS w analizowanych kwestiach). Analizą objęto również dane zastane: dokumenty, komunikaty, akty prawne i wyniki badań sondażowych. Szczególny nacisk w kontekście postawionego na początku artykułu pytania, położono na podejście oponentów do podstaw sporów moralnych, tworzenia spójnej argumentacji i reakcji na poglądy sprzeczne z własną wizją prawdy.

#### Panika moralna i post-prawda

Przedmiotem panik moralnych stają się najczęściej zjawiska, w których dochodzi do powstania niejasnej oceny moralnej jednostek zaburzających ład społeczny, nazywanych ludowymi diabłami czy wrogami społecznymi (*folk devils*). Ich pojawienie się kwestionuje istniejący ład aksjonormatywny, co z kolei prowadzi do wspomnianych wcześniej podziałów społeczeństwa. Kenneth Thompson zauważa, że współcześnie opisywane paniki moralne (np. wokół pedofilii, narkomanii, przestępczości) w większym stopniu zaczynają przypominać wojny kulturowe, odchodząc jednocześnie od klasycznie pojmowanych panik (Thompson 2011, s. ix).

Uzupełniając spostrzeżenie Thompsona o zjawisko post-prawdy, można rozumieć je jako przejście od manipulacji przekazem medialnym bez odniesienia do statystyk<sup>1</sup> do panik, których przedmiotem są kwestie aksjologiczne, niepodlegające przekładalności wartości, tym samym trudniejsze do wygaszenia.

Z jednej strony wiązać można to z polaryzacją polityczną, obejmującą media i społeczeństwo. W sytuacji nawet pozornie ostrego konfliktu politycznego obecnego w dyskursie publicznym, dochodzi do tworzenia sprzecznych wizji rzeczywistości. W mniejszym stopniu chodzi tu o fałszywe obrazy, ile o takie uporządkowanie faktów, że tworzą one nową formę wiedzy (Devine 2018, s. 164).

Obrazuje to panika wokół kryzysu uchodźczego. W roku 2015, częściowo za sprawą listopadowej serii zamachów terrorystycznych w Paryżu, zagadnienie „uchodźstwa” zostało przeformułowane w polskim dyskursie z problemu humanitarnego, który wymaga działań ze strony członków Unii Europejskiej, w problem „terroryzmu” i „przemocy”. Jest to widoczne nie tylko w dyskursie publicznym, w którym media prawicowe zaczęły podnosić kwestię „przemocy fizycznej” (terroryzm, gwałt) i „przemocy ekonomicznej” (migracja ekonomiczna z Afryki Północnej) ze strony obcokrajowców, ale też w badaniach opinii publicznej<sup>2</sup>. Chociaż tezom o zwiększonym poziomie terroryzmu w Europie przeczą statystyki (np. Global Terrorism Database), przeciwnikom przyjmowania uchodźców udaje się stworzyć na podstawie probabilistycznych argumentów o zamachach i przemocy spójną wizję, w której zagrożone jest bezpieczeństwo obywateli. Co istotne w kontekście post-prawdy, określona interpretacja problemu uchodźstwa jest spójna z polityką rządu,

---

<sup>1</sup> W klasycznych przypadkach paniki, opisywanych np. przez Stanley'a Cohena czy zespół Stuarta Halla (1978), atmosfera zaniepokojenia zaczyna się od plotki, a sam przedmiot paniki jest łatwy do zweryfikowania, tym samym wygaszenia zjawiska. We współczesnych panikach tego typu plotka jest łatwa do zweryfikowania jeszcze przed wybuchem paniki, dlatego wywołanie zjawiska wymaga większego wysiłku.

<sup>2</sup> W okresie od maja 2015 do kwietnia 2017 liczba osób przeciwnych przyjmowaniu uchodźców wzrosła z 53% do 74% (CBOS 2017a).

przeciwnego przyjmowaniu uchodźców i polityce Unii Europejskiej odnośnie relokacji.

Z drugiej strony wpływ na ewolucję panik mają przemiany na rynku medialnym. To wspomniane już zerwanie z relacją nadawca-odbiorca oraz dynamizacja przekazu, sprawiająca, że odbiorca stale połączony jest ze strumieniem informacji z interesującej go kwestii, wykraczającej poza wymiar lokalny (Pawelczyk, Jakubowski 2017, s. 198). W okresie zwiększonego zaniepokojenia daną kwestią odbiorcy zgłaszają żądanie natychmiastowego dostarczenia informacji. To z kolei skutkować może niesymetrycznością przekazu i brakiem doniesień medialnych przeczących danej wizji „prawdy” czy wyjaśniających niezgodność z innym obrazem rzeczywistości.

Dla zjawisk paniki moralnej i post-prawdy w kontekście nowych mediów ważne jest także to, co zauważa Eli Pariser (2011), a mianowicie wpływ „baniek filtrujących” na tworzenie niepełnego obrazu rzeczywistości społecznej, jednak zgodnego z przekonaniami jednostek. Dzieje się to za sprawą personalizacji technologii oraz specjalizacji algorytmów wyszukiwarek i portali społecznościowych w zakresie dopasowywania informacji do tworzonego profilu odbiorcy. W warunkach silnej polaryzacji mediów i społecznych opinii (jak ma to miejsce w przypadku kryzysu uchodźczego czy tematu aborcji) skutkuje to wycofaniem się odbiorców do wzmacniających przekaz nisz – tym samym nie próbują oni weryfikować pozyskanych informacji, gdy zgodne są z ich wizją świata i hierarchią wartości.

W dyskursie publicznym dochodzi z jednej strony do „przedziałowania” społeczeństwa (*compartmentalization*), co sprawia, że jednostki żyją w odmiennych uniwersach informacyjnych, z drugiej „homofilskiej segregacji”, czyli zbierania się w gronie podobnych sobie: czytania wiadomości na tych samych portalach, wyznawania tych samych poglądów i udostępniania tych samych treści (Farrell 2012). W wyniku tego każdy, kto ma inne zdanie odrzucony jest jako troll (d’Ancona 2018). Sama

instytucja „trolla” w kontekście nauk społecznych nie jest czymś zupełnie nowym – w przypadku panik moralnych są oni „ludowymi diabłami”, przeciwko którym prowadzi się metaforyczne krucjaty.

Udział jednostek w tworzeniu przekazu umożliwia artykulację opinii każdego obywatela, co ograniczone jest jedynie dostępem do sieci. Jednocześnie, jak zauważa Farrell (2012), częściej mamy do czynienia z ich wtórnością niż tworzeniem całkiem nowych informacji. Mimo tego ma miejsce szum informacyjny oraz zalew niezweryfikowanymi treściami, charakteryzującymi się często jednostkowym doświadczeniem i komponentem emocjonalnym. Brak rozdzielania opinii od faktów w przekazach medialnych sprawia, że weryfikacja danych jest utrudniona. Elementem zjawiska post-prawdy jest tworzenie określonych wizji rzeczywistości społecznej i aparatów pojęciowych, w ramach których mogą poruszać się jednostki, by łagodzić dysonans zetknięcia się z inną wizją „prawdy”. Najczęściej ich podstawą jest podział na osi polityczno-światopoglądowej.

### Panika wokół kryzysu uchodźczego

Od września 2015 roku w dyskursie medialnym zaobserwować można było tworzenie sylwetki uchodźcy. W dyskursie prawicowym wobec jednostek przebywających w obozach dla uchodźców i próbujących nielegalnie dostać się do Europy, stosowane były pojęcia „islamskich hord” (*Islamskie hordy nadciągają. Raport PCh24.pl* 2015), „socjalnego dżihadu” (Wierzchowski 2015) czy „demograficznej armii inwazyjnej” (PP 2017), zagrażającej bezpieczeństwu kobiet i dzieci.

Nastąpiła pewna forma przyzwolenia na wymienne stosowanie pojęć „uchodźca”, „migrant” i „terrorysta” wobec czarnoskórych, zdrowych dorosłych mężczyzn. Przyzwolenie to uzasadniało przedstawianie ich głównie w kontekście agresji i zagrożenia – stłoczonych na pontonach lub w starciu ze służbami porządkowymi. Obrazy te legitymizowane były

dodatkowo wypowiedziami członków partii rządzącej na temat stref szariatu w krajach, które stosują liberalną politykę wobec uchodźców (adso//gak 2015), chorób przenoszonych przez migrantów (Zespół wPolityce.pl 2015) czy zapowiedzi deportacji obcokrajowców, gdy uczestniczyli oni w sytuacjach stosowania przemocy (nawet gdy faktycznie są ich ofiarami) (MAWA 2017). Tworzona sylwetka „uchodźcy” jako synonimu zagrożenia legitymizowała działania rządu w okresie 2015-2017. Wraz ze zmianą polityki (pomoc niesiona na miejscu) i wygaszeniem paniki odchodzono od tego typu definicji.

W dyskursie lewicowym nastąpiło rozdzielenie pojęć „uchodźca”, „migrant” i „terrorysta”. Uchodźcami są głównie kobiety i dzieci, które „uciekają przed śmiercią”, „terrorem” (Czarnecki 2015) i wojną w Syrii do obozów, w których przebywają w trudnych warunkach (Skarżyński 2017). Co ważne, pojęcia uchodźstwa odnosi się do definicji z Konwencji Genewskiej (Konwencja dotycząca statusu uchodźców 1991). Migranci (zarówno legalni, jak i nielegalni) to osoby, które chcą się zasymilować: nauczyć języka i podjąć pracę, dlatego zasługują na pomoc kraju przyjmującego. W dyskursie zwolenników przyjmowania uchodźców nie pojawia się kategoria „terrorysty”, który zostaje wyłączony z debaty publicznej toczącej się wokół hasła niesienia pomocy potrzebującym.

Określona definicja rzeczywistości społecznej, charakterystyczna dla zjawiska post-prawdy widoczna jest w przypadku pojęcia „przemoc ze strony/wobec”. Według przeciwników przyjmowania uchodźców migranci stanowią zagrożenie dla obywateli, z uwagi na zwiększone prawdopodobieństwo przeprowadzenia zamachów terrorystycznych i ryzyko przemocy seksualnej. W początkowej fazie paniki każdy zamach terrorystyczny wiązany był w mediach prawicowych z Państwem Islamskim oraz konsekwencjami kryzysu migracyjnego. Wraz ze wzrostem częstości zamachów w Europie oraz pojawianiem się interpretacji elit symbolicznych (van Dijk 1993, s. 46-47), wskazujących na zwiększenie

zagrożenie przemocą, rosła także społeczna niechęć wobec przyjmowania uchodźców, wyrażona w sondażach<sup>3</sup>.

Z drugiej strony, w dyskursie zwolenników przyjmowania uchodźców uwypukla się zwiększony poziom przemocy wobec osób odmiennych etnicznie, wyróżniających się jedynie kolorem skóry, niekiedy posiadających polskie obywatelstwo. Przywoływanie w dyskusji przypadków agresji, szczególnie wobec obcokrajowców, stwarza trudność weryfikacji ich prawdziwości. Dzieje się to głównie z uwagi na jednostkowość przypadków, brak ich zgłaszania organom ścigania oraz specyfikę mediów społecznościowych, za sprawą których przypadki zostają opisane (przekaz oparty na emocjach, brak weryfikacji informacji). Znamienne jest również pojawianie się po nagłośnionym przez media przypadku, bliźniaczych sytuacji, już w mniejszej skali<sup>4</sup>. Wymiar zjawiska przemocy wobec osób odmiennych etnicznie pozostaje niewiadomą także z uwagi na specyfikę statystyk policyjnych i działanie organów władzy po roku 2015. Nie wszystkie tego typu zdarzenia są zgłaszane i nie we wszystkich przypadkach kwalifikacja czynu to przestępstwo „z nienawiści”<sup>5</sup>.

W dyskursie publicznym związanym z kwestią uchodźstwa zachodzi to, co Mirosław Kofta (2004) nazywa w kontekście antysemityzmu my-

---

<sup>3</sup> Od maja 2015 roku do grudnia 2017 roku wzrosła o 31 punktów procentowych liczba respondentów przeciwnych przyjmowania uchodźców (52% przeciwników i 40% zwolenników w XII 2017, wobec 21% przeciwników i 58% zwolenników w V 2015). Źródło: opracowanie własne na podstawie raportów CBOS dotyczących stosunku Polaków wobec uchodźców.

<sup>4</sup> W pierwszej połowie 2017 roku na Facebooku opisano w trybie publicznym 7 głośnych przypadków przemocy wobec osób odmiennych etnicznie oraz osób im towarzyszących. W każdym z nich wydarzenia rozegrały się w środkach komunikacji zbiorowej, przy udziale świadków, którzy nie zareagowali. Sytuacje te są nieweryfikowalne, a liczba przypadków, które były upublicznione, bądź nie zostały opisane, jest niewiadoma.

<sup>5</sup> Według statystyk prokuratury, w roku 2016 wszczęto postępowanie w 1631 spraw (o 145 więcej niż w 2015), z czego 76% zostało umorzonych (Prokuratura Krajowa 2017, s. 16). Według rzecznika prokuratury generalnej, „sprawy z nienawiści” stanowią jedynie 0,12% wszystkich postępowań (Zawadka 2017). W wyniku zmian politycznych po roku 2015 funkcjonariusze publiczni utracili narzędzia pomagające klasyfikować czyny jako tego typu przestępstwa (m.in. likwidacja Zespołu ds. Ochrony Człowieka przy MSWiA oraz Rady ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej i Ksenofobii, wycofanie się ze szkoleń dla policjantów z zakresu mowy nienawiści).

śleniem stereotypowym. W schemacie narracji typowym dla mediów lewicowych i liberalnych kwestia uchodźstwa wiązana jest ze zwiększoną różnorodnością kulturową, podczas gdy media i środowiska prawicowe widzą w uchodźstwie problem ekspansji kulturowej i zagrożenia dla polskich wartości: rodziny, religii i tożsamości narodowej. Ewen Speed i Russell Mannion (2017, s. 249) zauważają także, że nowy populizm wykorzystuje zjawisko post-prawdy do kreowania atmosfery strachu i wrogości wobec zjawisk i jednostek „obcych”, tym samym służąc narodowemu protekcyjnizmowi i zaniechaniu działań niezgodnych z wewnętrzną polityką. W analizowanym zjawisku ma to wyraz w podkreślaniu zagrożenia bezpieczeństwa i suwerenności w przypadku uznania polityki wspólnotowej w kwestii przyjmowania uchodźców (kwoty uchodźców).

Panika wokół prawa regulującego dopuszczalność aborcji

Podobnie jak panika „uchodźcza”, zjawisko narosłe wokół prawodawstwa aborcyjnego tworzy dwie rzeczywistości społeczne (środowiska pro-choice i pro-life), definiowane przez liczne opozycje semantyczne: „zabieg medyczny” – „morderstwo”; „uzasadnienie medyczne” – „aborcja eugeniczna”, „niechciana ciąża”; „płód” – „niewinna istota”, „dziecko”; „wolność i godność kobiety” – „wolność i godność każdego człowieka”. W uzasadnieniach obywatelskich projektów ustaw zaostrzających prawo podmiotem jest „matka”, „kobieta ciężarna” oraz „ojciec” – role te są nadawane automatycznie. Oboje mają wyłącznie pozytywne prawo do posiadania potomstwa, co oznacza, że w momencie zajścia w ciążę, niezależnie od okoliczności, w jakich doszło do poczęcia, kobieta traci konstytucyjne prawo do odpowiedzialnego decydowania o posiadaniu dzieci, tym samym prawo do nieurodzenia dziecka<sup>6</sup>, zaś

---

<sup>6</sup> Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 roku, „prawo do posiadania dziecka może być interpretowane wyłącznie w aspekcie pozytywnym, a nie jako prawo do unicestwienia rozwijającego się płodu ludzkiego” (Trybunał Konstytucyjny 1997).

nawet w przypadku gwałtu mężczyźnie nadana jest rola ojca. W uzasadnieniach projektów liberalizujących prawo podmiotami są kobieta i mężczyzna, mający prawo do decyzji o „**świadomym** rodzicielstwie”, wynikającym z dobrowolnego przyjęcia roli. W projektach brak odniesienia do macierzyństwa i tożsamości kobiety jako matki.

Znaczącym problemem staje się nieprzekładalność wartości, tym samym brak możliwości osiągnięcia dyskursywnego porozumienia. Prowadzenie debaty w kwestii będącej przedmiotem aksjologicznego sporu w tym przypadku aborcji wymagałoby przejścia z poziomu wartości na poziom weryfikowalnych danych. To z kolei utrudniane jest posługiwaniem się obok danych statystycznych danymi szacunkowymi, pozwalającymi tworzyć dowolne „prawdziwe” wizje rzeczywistości, w których skala aborcji jest zbyt duża lub dostęp do niej jest utrudniony. W dyskursie zwolenników liberalizacji prawa aborcyjnego dochodzi do szacowania liczby zabiegów nielegalnego przerywania ciąży w tzw. „podziemiu” na podstawie danych z Hiszpanii, w której zliberalizowano prawo (wzrost liczby aborcji).

Podobnie jest z nierejestrowaną przez żadne organy liczbą aborcji farmakologicznych – zabiegów, których wykonania odmówiono, a do których kobieta zgodnie z ustawą (Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży 1993) miała prawo czy liczba zgonów w wyniku nieudanej aborcji. Po stronie zwolenników zaostrzenia prawa aborcyjnego problem nielegalnych aborcji zdaje się nie istnieć, walczą oni bowiem z przeprowadzaniem legalnych zabiegów w przypadku wykrycia ciężkiej i nieuleczalnej wady płodu, komunikowanych corocznie w sprawozdaniu Rady Ministrów z wykonania ustawy z roku 1993, nazywanych „aborcją eugeniczną”. Zjawisko post-prawdy na poziomie kształtowania opinii publicznej bazuje na braku kompetencji odbiorców w zakresie weryfikacji informacji. Chociaż każdy obywatel formalnie posiada dostęp do informacji publicznych, nie każdy ma odpowiednie kompetencje, by do nich

dotrzeć. Problem ten dotyczy z jednej strony zagadnień politycznych, z drugiej dyskursu specjalistycznego, w tym medycznego.

### Panika wokół obowiązkowych szczepień

Nesta Devine (2018, s. 162) dostrzega, że odniesienia do badań naukowych („*research says*”) mogą być obecnie elementem zjawiska post-prawdy, z uwagi na pozorną sprzeczność badań naukowych i możliwość znalezienia kontrargumentów do niemal każdej tezy. Znajduje to zastosowanie przede wszystkim w dyskursie antyszczepionkowym oraz jako element paniki moralnej wokół obowiązkowego szczepienia dzieci. Im bardziej temat debaty publicznej wymaga od uczestników dyskursu specjalistycznej wiedzy, tym więcej pojawia się uproszczeń i błędnych przekonań, niezgodnych z naukowymi schematami wyjaśniania, bardzo często opartych na lęku przed „nieznany” czy „trudnym do zrozumienia”.

Panika moralna wokół bezpieczeństwa szczepień związane jest także ze zjawiskiem „negacjonizmu nauki” – przekonania, że politycy, wielkie korporacje (Big Pharma, koncerny farmaceutyczne, producenci szczepionek) oraz naukowcy „na usługach polityków i korporacji” (w opozycji do niezależnych naukowców, dostarczających często niemożliwe do weryfikacji i powtórzenia wyniki badań, zgodne z tezami ruchów antyszczepionkowych<sup>7</sup>) występują przeciwko szeroko pojętemu dobru ludzkości, tocząc tym samym wojnę z naturą (Gorman, Gorman 2016).

---

<sup>7</sup> „Wrogami społecznymi” są także lekarze mówiący o bezpieczeństwie szczepień i Główny Inspektor Sanitarny, który dysponuje prawem przymuszenia rodziców do wykonania obowiązku szczepienia w drodze egzekucji administracyjnej, poprzez nałożenie grzywny. Ponadto według środowisk antyszczepionkowych, z uwagi na sprzeczne interesy sanepidu liczba niepożądanych odczynów poszczepiennych (NOP) jest zaniżana, zaś lekarze odmawiają rejestracji przypadków odczynów poszczepiennych. Dzieje się to w przypadku uwzględniania jedynie związku czasowego, bez badania związku przyczynowo-skutkowego, co może prowadzić do pewnej dowolności interpretacji niepożądanych odczynów poszczepiennych i tworzenia teorii spiskowych, gdy lekarze odmawiają (słusznie lub nie) kwalifikacji zaburzeń jako NOP.

W tym samym dyskursie znajdują się oskarżenia o próbę depopulacji Ziemi, podawanie różnych szczepionek w zależności od czynników socjoekonomicznych czy tworzenie w laboratoriach wirusów by następnie zarabiać na szczepionkach zapobiegających ich rozprzestrzenianiu. Panika antyszczepionkowa doczekała się również analizy w kontekście aktywności „rosyjskich trolli”<sup>8</sup>, prowadząc tym samym do hipotezy, że w debacie publicznej toczy się hybrydowa wojna informacyjna, „napędzana przez interesy Rosji”.

Według statystyk Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny, od roku 2011 nastąpił wzrost liczby rodziców odmawiających poddania dzieci obowiązkowym szczepieniom ochronnym z około 5 tys. przypadków w 2011 roku do ponad 23 tys. w 2016, co stanowiło w danym czasie ok. 3% objętych obowiązkiem szczepień (NIZP-PZH 2018, s. 93). Proces ten wiązać można z powołaniem i aktywnością Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP”, wprowadzającego do dyskursu temat bezpieczeństwa szczepień.

W dyskursie publicznym dotyczącym bezpieczeństwa szczepień, po stronie ruchów antyszczepionkowych zauważyć można tworzenie uzasadnień do początkowych przekonań. Typowym zabiegiem argumentacyjnym jest przerzucenie ciężaru dowodu na oponenta („udowodnij, że jest inaczej”), czy oczekiwanie od instytucji zajmujących się zdrowiem publicznym przeprowadzenia badań obalających postawione hipotezy (m.in. o korelacji szczepień i występowania chorób nieujętych w ulotce producenta czy substancji nieuwzględnionych w składzie szczepionek).

---

<sup>8</sup> Badacze pod kierunkiem D.A. Broniatowskiego przeanalizowali pojawiające się od roku 2014 na Twitterze wpisy dotyczące szczepienia dzieci (głównie przeciwników szczepień), dochodząc do wniosku, że ich obecność związana jest z aktywnością rosyjskich trolli i związanej w Kremlem organizacji Internet Research Agency. Celem trolli jest sianie wątpliwości wokół określonej kwestii, uważanej za kontrowersyjną lub antagonizującą dane środowisko czy naród, poprzez argumenty za i przeciwko (w polskim dyskursie była już mowa o aktywności rosyjskich trolli w kontekście przyjmowania uchodźców, stosunków polsko-ukraińskich w kontekście UPA oraz stosunków polsko-amerykańskich). Popularność zyskuje teza, że mamy do czynienia z wojną informacyjną, w której największą rolę w Polsce odgrywają prawicowe portale, tłumaczące podsuwane przez „rosyjskie fabryki trolli” informacje (Broniatowski *et.al.* 2018).

Do momentu przeprowadzania takich badań hipotezy uznawane są za równoważne tezom.

Jednocześnie ma miejsce *cherry picking*, czyli wybieranie tych badań, argumentów i przypadków, które potwierdzają niepewność w zakresie bezpieczeństwa szczepień oraz częstość występowania NOP-ów. Przybiera ono formę opierania decyzji o szczepieniu dziecka na danych nieistotnych statystycznie, jednocześnie ignorując badania wykonane na dużych populacjach. Kolejną techniką pozwalającą radzić sobie z dysonansem poznawczym jest *Gish Gallop* – przytłoczenie odbiorcy wieloma argumentami, bez względu na ich rzetelność, w tym argumentów autorytetów danego środowiska (głównie z zakresu medycyny alternatywnej).

W dyskursie publicznym obniżenie poziomu wyszczepialności i pojawienie się przypadków chorób zakaźnych wiązane jest głównie z działaniem ruchów antyszczepionkowych i niedopełnianiem przez rodziców obowiązku szczepienia. Do przełomu września i października 2018 roku, a więc momentu, w którym pojawiły się przypadki zachorowań na odrę, w polskim dyskursie pomijany był kontekst powiązania chorób ze zwiększoną migracją z krajów, w których szczepienia nie są obowiązkowe, system nie funkcjonuje poprawnie lub sytuacja nie jest uregulowana prawnie. W kontekście zwiększonej liczby zachorowań na Ukrainie pojawia się argument o wpływie dyskursu antyszczepionkowego na decyzje rodziców, podczas gdy w odniesieniu do Ukrainy empiryczne przesłanki wskazują w większym stopniu na dezorganizację systemu ochrony zdrowia oraz trudną sytuację gospodarczą kraju aniżeli świadome decyzje obywateli dotyczące odmowy szczepienia siebie i dzieci. Podobnie jest z argumentem sugerującym **pojawienie się** chorób zakaźnych, podczas gdy od roku 2011 rocznie odnotowuje się średnio 77 przypadków zachorowań (World Health Organization 2018, s. 124).

W lipcu 2018 roku, w odpowiedzi na projekt przedłożony przez ministra zdrowia zakładający stosowanie środków przymusu bezpośredniego, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „STOP

NOP” złożyło w sejmie obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, pod którym zebrano 121 tys. podpisów. Projekt pozostawia obowiązek szczepień ochronnych jedynie dla sytuacji „nałożenia tego obowiązku w drodze decyzji oraz w sytuacji ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii” (Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi 2018). Poza wskazanymi sytuacjami o szczepieniu mieliby decydować rodzice.

W uzasadnieniu projektu przeczytać można, że istnieją wątpliwości co do przydatności obowiązku szczepień z uwagi na brak epidemii chorób zakaźnych w krajach Europy Zachodniej (podczas gdy kraje te rozważają ponowne wprowadzenie obowiązku szczepień, szczególnie wśród najmłodszych obywateli, zaś Włochy, które w 2017 roku zniosły obowiązek szczepień, borykają się z problemem zwiększonej zachorowalności na odrę – Solecka 2017), braku epidemii chorób zakaźnych w krajach, w których poziom wyszczepialności jest niski, np. na Ukrainie (w roku 2018 liczba przypadków odry w tym kraju wyniosła ponad 44 tys.– News Desk 2018), faktu, iż masowe migracje do Europy niezaszczepionej ludności z Afryki i krajów Bliskiego Wschodu sprzed kilku lat nie skutkowały epidemiami chorób zakaźnych (obecnie największą liczę przypadków chorób zakaźnych odnotowuje się w krajach, w których uchodźców jest najwięcej: Włoszech, Grecji, Niemczech, Francji i Rumunii – World Health Organization 2019), a także braku epidemii chorób zakaźnych w efekcie otwarcia granic europejskich dla nowych członków wspólnoty – co w obliczu wysokiej zachorowalności na odrę w Rumunii także wydaje się nieuprawnione.

Panika „antyszczepionkowa” jest specyficznym przypadkiem wycofywania się wyznawców określonych poglądów do wzmacniających przekaz nisz: profili na Facebooku czy grup dyskusyjnych dostarczających argumenty za brakiem bezpieczeństwa szczepień oraz informujących o przypadkach niepożądanych odczynów poszczepiennych.

## Wnioski

Współcześnie media w mniejszym stopniu wywołują panikę, zaś w większym podsycają już panującą atmosferę zaniepokojenia, której źródłem są konfliktowe wizje świata i odmienne przekonania na temat kształtu rzeczywistości społecznej. Niezweryfikowane bądź wyolbrzymione informacje, zapoczątkowujące wybuch klasycznych panik, zastąpione zostały istniejącymi wizjami „prawdy”, niepodlegającymi weryfikacji.

W panikach w mniejszym stopniu zaczyna także liczyć się odniesienie do prawdy, lub też jest ona z różnych powodów wręcz ignorowana. To podstawowa kwestia odróżniająca post-prawdę (która jest pewną wizją „prawdy”) od manipulacji (polegającej na takim ukazaniu „prawdy”, któremu nie można zarzucić braku obiektywnej prawdziwości – Devine 2018, s. 164).

Zauważyć należy, że odbiorcy treści medialnych dostrzegają przemiany, jakie dokonały się w mediach w ostatniej dekadzie. Zerwanie ze *stricte* informacyjną funkcją mediów na rzecz dostarczania gotowych, „upolitycznionych” opinii zgodnych z interesem rządu lub opozycji, przełożyło się na opinie respondentów badania odnośnie wiarygodności mediów – w trakcie dekady nastąpił spadek zaufania do „czwartej władzy” o 30 punktów procentowych (CBOS 2018). W ramach klasycznie ujętych panik utrata zaufania do mediów skutkowałaby trudnościami w wywołaniu zjawiska z uwagi na brak katalizatora społecznego zaniepokojenia. Rolę tę w badanych przypadkach przejmuje post-prawda.

Strony sporu w ramach panik moralnych stają się rzecznikami swoich racji, wierzącymi w prawdziwość argumentów, nawet w przypadku ich sfalsyfikowania czy pojawienia się wątpliwości co do ich aksjologicznych podstaw. Zjawisko post-prawdy okazuje się skutecznym narzędziem wywoływania paniki w momencie, gdy dystrybuowane przekonania wpływają na powstanie realnego zagrożenia, co obserwować można

w przypadku paniki „antyszczepionkowej”. Dopóki odmowa szczepień nie przekładała się bezpośrednio na poziom bezpieczeństwa i zdrowie publiczne, stanowiła pewną formę „dyskursywnego folkloru”.

Pojawienie się różnych nowych czynników (m.in. kryzysu uchodźczego, otwarcia granic, zniesienia obowiązkowych szczepień) sprawiło, że dokonana się translacja zagrożenia: z obowiązkowych szczepień o „wątpliwym poziomie bezpieczeństwa” na „wywołujące epidemię” działania ruchów antyszczepionkowych. Dystrybuowana przez przeciwników szczepień „prawda” przekłada się jednak w niewielkim stopniu na opinie społeczne. Jedynie 24% badanych popiera zdanie ruchów antyszczepionkowych, dotyczące zbyt dużej liczby szczepionek, jakie dzieci otrzymują w pierwszych latach życia, zaś 86% uważa, że szczepionki są najskuteczniejszym sposobem ochrony dzieci przed poważnymi chorobami, powodując więcej dobrego niż złego (CBOS 2017b).

Inna sytuacja dotyczy paniki wokół aborcji czy problemu uchodźstwa, w których przyjęcie określonej, niefalsyfikowanej wizji rzeczywistości przenosi się na decyzje polityczne, tym samym wpływa na bezpieczeństwo, zdrowie i życie obywateli.

#### Literatura

Ben-Yehuda N., Goode E. (2009), *Moral Panic: The Social Construction of Deviance*, Wiley-Blackwell, Nowy Jork

Broniatowski D.A. et.al. (2018), *Weaponized Health Communication: Twitter Bots and Russian Trolls Amplify the Vaccine Debate*, „AJPH” Vol. 108 (10), doi: 10.2105/AJPH.2018.304567 [15.11.2018]

CBOS (2017a), *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, Warszawa [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_044\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_044_17.PDF)

CBOS (2017b), *Polacy o obowiązku szczepienia dzieci*, Warszawa, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_100\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_100_17.PDF) [15.11.2018]

- CBOS (2018), *O nieufności i zaufaniu*, Warszawa, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_035\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF) [15.11.2018]
- Chmielewski A. (1997), *Niewspółmierność, nieprzekładalność, konflikt. Relatywizm we współczesnej filozofii analitycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław
- Cohen S. (2002), *Folk Devils and Moral Panics: The Creation of the Mods and Rockers*, MacGibbon & Kee, Londyn
- Czarnecki M. (2015), *Nie bójmy się ludzi, którzy uciekają przed terrorem*, „Gazeta Wyborcza” 15 grudnia, <http://wyborcza.pl/1,75968,19345723,nie-bojmy-sie-ludzi-ktorzy-uciekaja-przed-terrorem.html> [15.11.2018]
- Czykwini E. (2007), *Stygmat społeczny*, PWN, Warszawa
- d’Ancona M. (2018), *Postprawda*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa
- Devine N. (2018), *Beyond truth and non-truth*, [w:] *Post-truth, fake news*, (Eds.) Peters M., Rider S., Hyvönen N., Besley T., Springer, Singapore
- van Dijk T.A. (1993), *Elite Discourse and Racism*, Sage Publications, Newbury Park
- Farrell H. (2012), *The Consequences of the Internet for Politics*, “Annual Review of Political Science”, Vol. 15
- Fuller S. (2018), *What Can Philosophy Teach Us About the Post-truth Condition*, [w:] *Post-truth, fake news*, (Eds.) Peters M., Rider S., Hyvönen N., Besley T., Springer, Singapore
- Gorman S.E., Gorman J.M. (2016), *Denying to the Grave: Why We Ignore the Facts That Will Save Us*, Oxford University Press, Oxford
- Hall S., Critcher C., Jefferson T., Clarke J., Roberts B. (1978), *Policing the crisis: Mugging, the state, and law and order*, MacMillan, London
- Islamskie hordy nadciągają. Raport PCh24.pl* (2015), Polonia Christiana, <https://www.pch24.pl/islamskie-hordy-nadciagaja--raport-pch24-pl-,33222,i.html> [15.11.2018]

- Kofta M. (2004), *Stereotypy i uprzedzenia a stosunki międzygrupowe: stare problemy i nowe idee*, [w:] *Myślenie stereotypowe i uprzedzenia. Mechanizmy poznawcze i afektywne*, (red.) Kofta M., Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa
- Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (1991), Dz.U. 1991 nr 119 poz. 515, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19911190515>
- MAWA (2017), *Nowa wersja wydarzeń w Elku. 21-letni Daniel karany za groźby i rozbój*, Newsweek.pl, <https://www.newsweek.pl/polska/nowa-wersja-wydarzen-w-elku-21-letni-daniel-karany-za-grozby-i-rozboj/6h21t11> [15.11.2018]
- NIZP-PZH (2018), *Szczepienia ochronne w Polsce w 2017 roku*, Warszawa, [http://wwwold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/2017/Sz\\_2017.pdf](http://wwwold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/2017/Sz_2017.pdf) [24.04.2019]
- Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (2018), Druk nr 2796, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2796> [15.11.2018]
- Paradowski R. (2006), *Pro choice i pro life – rozbieżne dyskursy*, Racjonalista.pl, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5166> [15.11.2018]
- Pariser E. (2011), *The Filter Bubble. What the Internet is Hiding from You*, Penguin Press, Nowy Jork
- Pawelczyk P., Jakubowski J. (2017), *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” nr 1
- PP (2017), *Winnicki trafnie o tzw. uchodźcach: To nie uchodźcy ale demograficzna armia inwazyjna*, Telewizja Republika, <http://telewizjarepublika.pl/winnicki-trafnie-o-tzw-uchodzcach-to-nie-uchodzczy-ale-demograficzna-armia-inwazyjna,50385.html> [15.11.2018]
- Prokuratura Krajowa (2017), *Wyciąg ze sprawozdania dotyczącego spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antyse-*

- mickich lub ksenofobicznych prowadzonych w 2016 roku w jednostkach organizacyjnych prokuratury*, Warszawa, <https://pk.gov.pl/wpc-content/uploads/2017/04/46b9332fd07c9910e8dac6569d09b3be.pdf> [24.04.2019]
- Skarżyński S. (2017), „*Obozy to miejsce, w którym uchodźcy znienawidzą Europę*”, *Gazeta Wyborcza* Osiem Dziewięć, <http://wyborcza.pl/osiemdziewiec/7,159012,22250755,obozy-to-miejsce-w-ktorym-uchodzy-znienawidza-europe.html> [15.11.2018]
- Solecka M (2017), *Włochy: odra nie odpuszcza, rekordowa liczba zachorowań*, Portal mp.pl, <https://www.mp.pl/pacjent/pediatric/aktualnosci/badania/163900,wlochy-odra-nie-odpuszcza-rekordowa-liczba-zachorowan> [15.11.2018]
- Speed E., Mannion R. (2017), *The Rise of Post-truth Populism in Pluralist Liberal Democracies: Challenges for Health Policy*, “*International Journal of Health Policy and Management*”, Vol. 6, Iss. 5
- Thompson K. (2011), *Forward*, [w:] *Moral Panics and the Politics of Anxiety*, (Ed.) Hier S.P., Routledge, Nowy Jork
- Trybunał Konstytucyjny (1997), *Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., Sygn. akt K. 26/96*
- Ungar S. (2008), *Panika moralna versus społeczeństwo ryzyka: konsekwencje zmian w sferze niepokojów społecznych*, [w:] *Socjologia codzienności*, (red.) Sztompka P., Bogunia-Borowska M., Znak, Kraków
- Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (1993), Dz.U. 1993 nr 17 poz. 78
- Wierzchowski G. (2015), *Czeka nas socjalny dzihad*, „*Gazeta Polska*”, <https://www.gazetapolska.pl/33247-czeka-nas-socjalny-dzihad> [15.11.2018]
- World Health Organization (2018), *Measles Cases*, [http://www.who.int/immunization/monitoring\\_surveillance/burden/vpd/surveillance\\_type/Country\\_slides\\_measles.pdf](http://www.who.int/immunization/monitoring_surveillance/burden/vpd/surveillance_type/Country_slides_measles.pdf)

- World Health Organization (2019), *Measles. Distribution of cases by country, year and month 2011-2018*, [https://www.who.int/immunization/monitoring\\_surveillance/burden/vpd/measlescasesbycountrybymonth.xls](https://www.who.int/immunization/monitoring_surveillance/burden/vpd/measlescasesbycountrybymonth.xls)
- Zawadka G. (2017), *Rośnie liczba śledztw ws. przestępstw na tle rasistowskim*, "Rzeczpospolita" 6 kwietnia, <http://www.rp.pl/Przestepczosc/170409294-Rosnie-liczba-sledztw-ws-przestepstw-na-tle-rasistowskim.html>
- Zespół wPolityce.pl (2015), *Kto przesadził? Kaczyński: Imigranci mogą przynieść nieznane choroby. Celiński: To język nazizmu! Mówiło się, że Żydki mają tyfus*, wPolityce.pl, <https://wpolityce.pl/polityka/268356-kto-przesadzil-kaczynski-immigranci-moga-przyniesc-nieznane-choroby-celinski-to-jezyk-nazizmu-mowilo-sie-ze-zydki-maja-tyfus> [15.11.2018]
- Zielińska I. (2015), *Panika moralna*, Nomos, Warszawa